

Wystąpienie Wallace'a w Detroit

W czasie święta Pracy w USA b. wiceprezydent Wallace wygłosił w Detroit przemówienie. Wallace oświadczył że trzeba będzie zorganizować w USA trzecią partię polityczną o ile polityka obecnej partii demokratycznej nie ulegnie zmianie.

Traktat w Rio de Janeiro

W wyniku konferencji państw kontynentu amerykańskiego, podpisany został traktat w Rio de Janeiro, który wytycza ścisłą granicę między półkulią zachodnią a wschodnią. Do półkuli zachodniej włączona została część kolonii brytyjskich i Grenlandia bez porozumienia się z Wielką Brytanią i Danią.

Katastrofa kolejowa w Kanadzie

W Dugalo w pobliżu Winnipeg we wtorek rano wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy zderzył się ze stojącym na stacji expressesem. Obydwa pociągi stanęły w płomieniach. Liczba ofiar katastrofy dochodzi do 40.

Strajk powszechny we Włoszech

Robotnicy w prowincjach włoskich Turyn, Ascii i Alessandria przyłączyli się do strajku powszechnego ogłoszonego przez Zw. Partyzantów na znak protestu przeciwko zwłoczce w egzekucji 6 przestępców jaszystowskich skazanych przed dwoma laty na śmierć.

W dniu 1 września głównymi ulicami Neapolu przeciągnięto 75 tys. mieszkańców protestując przeciwko ciągłej wyższej cenie. W pochodzie nazwanym „pochodem głodowym” wzięli również udział robotnicy z partii chrześcijańsko-demokratycznej mimo że każda własnych władz.

Sukcesy powstańców greckich

Z doniesień sztabu głównego greckiej armii demokratycznej wynika, że formacje partyzanckie walczące w północnych i południowych okolicach Pindy zajęły szereg miejscowości i połączyły się ze sobą zdobywając wiele broni i amunicji. Władze rządowe czy nią rozpaczliwe wysiłki by przywrócić dyscyplinę w armii zdemoralizowanej sukcesami powstańców.

Jak donoszą z Aten rząd grecki wydał dekret mocą którego wprowadzona została cenzura wojskowa.

Strajk węglowy w Anglii

Strajk węglowy trwający od przeszło tygodnia w zagłębiu węglowym Yorkshire rozszerza się. Nieczynnych jest już 21 kopalń. Nastroje wśród górników są coraz gorsze i napięcie wzrasta.

Wyjazd delegacji czechosłowackiej do Moskwy

PRAGA, (PAP). — W dniu 4 bm. wyjechała z Pragi do Moskwy delegacja Prezydium Rady Narodowej stolicy Czechosłowacji z prezydentem miasta dr. Vactem na czele. Weźmie ona udział w uroczystościach z okazji 800-letniej rocznicy założenia Moskwy.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Nr. 241

LUBLIN
PIĄTEK 8
WRZESIEŃ 1947

DZIS 6 STRON

CENA 3 ZŁ

Wspólnym wysiłkiem nauczycieli-patriotów uzdrowimy Szkołę Polską

Wyjątki z przemówienia ministra Oświaty tow. Skrzyszewskiego do nauczycielstwa

WARSZAWA (PAP). Minister Oświaty dr. Stanisław Skrzyszewski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie do nauczycielstwa polskiego z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Nauczycielstwo w masie swej zrozumiało swoją twórczą rolę

Minister daje na początku ogólną charakterystykę osiągnięć w ubiegłym roku wskazując zarazem zadania, stojące przed szkolnictwem. Wielka akcja związana z zakończeniem ub. roku wykazała dobitnie całemu społeczeństwu ogromny dorobek polskiego nauczycielstwa, które w masie swojej zrozumiało swoją twórczą i wielką rolę w nowej Polsce. Znakomita większość nauczycieli — ciągnął mówca — pracuje uczciwie, odnosi się ze zrozumieniem do przemian w naszym życiu.

Minister daje na początku ogólną charakterystykę osiągnięć w ubiegłym roku wskazując zarazem zadania, stojące przed szkolnictwem. Wielka akcja związana z zakończeniem ub. roku wykazała dobitnie całemu społeczeństwu ogromny dorobek polskiego nauczycielstwa, które w masie swojej zrozumiało swoją twórczą i wielką rolę w nowej Polsce. Znakomita większość nauczycieli — ciągnął mówca — pracuje uczciwie, odnosi się ze zrozumieniem do przemian w naszym życiu.

Błędy i niedomagania muszą być usunięte

Nie chcemy równocześnie zamykać oczu na błędy i niedomagania: muszą być one usunięte i będą usunięte. Wspólnym wysiłkiem władz szkolnych, uczciwych nauczycieli, szczerych pa-

triotów i rodziców wykorzeniemy ze szkoły to wszystko, co jest w niej jeszcze nieprawego i niezgodnego z interesami naszego ludowego Państwa.

Czasy bezkarności się skończyły

Nie może być i nie będzie miejsca w naszej szkole dla wrogów demokratycznego państwa, świadomie lub nieświadomie działających i usiłujących rzucać kłody na drodze ku lepszej

przyszłości wolnego narodu. Na szczęście takich szkół i nauczycieli jest niewielka ilość, ale tej nawet małej liczby nie można tolerować. Czasy bezkarności się skończyły.

Nauczyciel musi zrozumieć nową Polskę

Musimy przede wszystkim pogłębić atmosferę wychowawczą w szkole (rozwiija swą myśl mówca) doprowadzić do tego, aby każdy nauczyciel dobrze rozumiał istotę szczęśliwych przemian społecznych.

Jak można dopiąć tego, aby każdy nauczyciel rozumiał i znał nową Polskę? Jak można się nauczyć nowej Polski? Musimy dokonać tego wspólnym

wysiłkiem. Należy na posiedzeniach rad pedagogicznych, na nauczycielskich konferencjach rejonowych omawiać problematykę społeczną, gospodarczą, polityczną, kulturalną nowej Polski. Musimy dużo czytać, musimy się kształcić. Musimy kontynuować i utrwalać piękne samokształceniowe tradycje nauczycielstwa związkowego.

Nauczyciele demokracji muszą rozwinąć ideologiczną ofensywę

Stworzymy wielki nurt kształcenia się i samokształcenia. Nauczyciele patriotów, nauczyciele demokracji muszą nadawać ton w szkole. Plotka złośliwa, dowcipy i uśmieszki znaczące i podrywające wiarę w nową Polskę muszą się spotkać z natychmiastowym odporem ze strony

demokratycznej większości nauczycieli. Koledzy demokracji muszą rozwinąć ideologiczną ofensywę, przekonywać nie rozumiejących i błądzących kolegów. Znajdą oni pełne poparcie i pomoc ze strony władz szkolnych i zorganizowanego społeczeństwa.

Pomożemy dziecku chłopca i robotnika zdobyć wiedzę

Drugim podstawowym zadaniem jest rzetelne wykonanie obowiązków dydaktycznych. We szliśmy w epokę, w której nie urodzenie, nie pieniądze a wiedza i charakter będą decydować o przyszłości człowieka. Wszystkie stanowiska i zawody stoją otworem przed dziećmi ludu polskiego. Zajmie je ten, kto lepiej będzie przygotowany, kto będzie dzielniejszy i bardziej sprawny. Polski Ludowej oddany. Obowiązkiem nauczyciela jest

pomóc dziecku w zdobyciu gruntownych wiadomości. Waszym wspólnym obowiązkiem jest kontrolowanie stanu wiadomości uczniów i tę kontrolę musimy postawić na wysokim poziomie. Minister kończy przyrzeczeniem zrobienia wszystkiego, co będzie w jego mocy, aby stworzyć nauczycielstwu lepsze warunki życia i pracy. Każdy, kto chce i potrafi wiernie służyć sprawie Polski Ludowej będzie otoczony szczególną opieką.

Kryzys rządowy we Francji

Ramadier miał oświadczyć iż „umywa ręce“



RAMADIER

PARYŻ. — Przewlekły kryzys rządowy we Francji ujawnił się w całej pełni pod koniec wczorajszego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w związku z dyskusją nad rządowym projektem subwencji dla znacjonalizowanego przemysłu węglowego w wysokości około 5 miliardów franków. Zasada subwencji, motywowana koniecznością przeciwdziałania podwyżce cen węgla i innych artykułów przemysłowych, spotkała się z opozycją radykałów i MRP, natomiast została poparta przez komunistów i socjalistów.

Trzykrotne posiedzenia Rady Ministrów, które przerywały posiedzenie parlamentu, ujawniły rozdziwki w łonie samego rządu. Ministrowie radykalni grozili dymisją w razie podtrzymania projektu, zaś ministrowie socjalistyczni — Andre Philip i Tan gny Prigent — w razie jego wycofania.

Po całonocnej debacie w parlamencie premier Ramadier miał oświadczyć, iż „umywa ręce“.

Trzecie posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezyden-

ta Republiki Auriola upoważniła Ramadiera do postawienia sprawy votum zaufania w związku z wnioskiem rządowym. Głosowanie nad votum zaufania, zgodnie z konstytucją, odbędzie się w piątek.

W tej sytuacji MRP, przeciwna subwencjom, postanowiła głosować za votum zaufania, natomiast komuniści i przeciwni całokształtowi polityki Ramadiera — pełnej sprzeczności i improwizacji — oświadczyli, że odmówią mu udzielenia votum zaufania.

Wobec tego jednak, że Ramadier poza poparciem MRP otrzymał prawdopodobnie głosy radykałów i socjalistów, w Paryżu nie przewiduje się kryzysu rządowego przed końcem obecnej sesji parlamentarnej, jakkolwiek nie wyklucza się możliwości rekonstrukcji gabinetu, gdyby radykalowie podali się do dymisji.

Równolegle rozwija się kryzys w łonie partii socjalistycznej, której sekretarz generalny Guy Mollet podtrzymał swe żądanie zgłoszenia przez rząd przed końcem sesji projektu ustawy, odpowiadającej programowi gospodarczemu, uchwalonemu przez kongres socjalistyczny. Żądanie Molleta spłyka się jednak z odmową Ramadiera i części posłów socjalistycznych. W każdym razie jest raczej prawdopodobne iż socjaliści poprą projekt ustawy, wprowadzającej monopol skupu mięsa przez państwo.

16 września sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ

Obszerny porządek dzienny Minister Modzelewski weźmie udział w Zgromadzeniu



TRYGVE LIE

LAKE SUCCESS. — Jak oświadczył na ostatniej konferencji prasowej Trygve Lie, sekretariat ONZ oczekuje, że sesja Zgromadzenia Generalnego rozpoczyna się 16-go września potrwa nie mniej niż 3 miesiące. Jej porządek dzienny jest jeszcze bardziej obszerny od porządku dziennego zeszłorocznej sesji nowojorskiej. Obejmuje on sprawy związane z normalnym funkcjonowaniem ONZ, zagadnienia z poprzedniej sesji Zgromadzenia Generalnego oraz problemy wniesione przez ONZ w ciągu roku bieżącego. W grupie 1-ej znajdują się wybory władz generalnych Zgromadzenia, wybory uzupełniające do Rad Bezpieczeństwa ekonomiczno-społecznej i powierniczej, przyjęcie nowych członków, kwestie budżetu i siedziby oraz sprawy organizacji współpracujących z ONZ. Grupa 2-ga obejmuje sprawy traktowania Hindusów

w Afryce Południowej, zagadnienie Hiszpanii Franco, dyskusje nad tzw. sprawą weta, kwestie mandatów powierniczych, omówienie wyniku prac Komisji Rady Bezpieczeństwa dla spraw konwencji rozbrojenowej i kontroli energii atomowej oraz dyskusje nad pracami komisji wojskowej w dziedzinie utworzenia policji międzynarodowej ONZ. Wśród spraw grupy 3-ej na czoło wysuwa się problem Palestyny i oskarżenie USA skierowane przeciwko sąsiadom Grecji.

Zgodnie z oświadczeniem Trygve Lie, już wiadomo oficjalnie o udziale w Zgromadzeniu Generalnym sekretarza stanu USA Marshalla, ministra spraw zagranicznych Belgii Spaaka, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Masaryka, ministra spraw zagranicznych Polski Modzelewskiego, ministra spraw zagranicznych Austrii Ewatta, oraz ministrów Szwecji, Norwegii, Ukrainy i innych państw. Oczekiwany jest udział w Zgromadzeniu Bevana, Molotowa, Bidaulta, Nehru, Mac Kenzie Kinga i szeregu innych wybitnych działaczy.

Z dnia na dzień

Niepokojące
cyfry

Obok podajemy szczegóły przemówienia ministra spraw zagranicznych Anglii Bevina, wygłoszonego na dorocznej konferencji Zw. Zaw. w Southport

Minister Bevin oświadczył, że przynajmniej w ciągu dwóch najbliższych lat „ciężko będzie utrzymać stopę życiową z 1938 r.” Bevin dodał, że podniesienie stopy życiowej spowodowałoby zwiększenie deficytu bilansu płatniczego Anglii równo o 100%.

Oświadczenie ministra Bevina należy przyjąć jako zapowiedź dalszego trwania ograniczeń żywnościowych w Anglii. Oznacza to, że człowiek pracy będzie musiał ograniczać się w dalszym ciągu do zmniejszonej rzeźby chleba i masła, do stania w ogonku dla otrzymania jednego jajka na tydzień. Nie należy oczywiście nie doceniać faktu, że wskutek działań wojennych produkcja jak i wóz środków żywnościowych w Anglii zmalały znacznie. Dlatego nie bez zdziwienia człowiek czyta komunikat brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech, który podaje, że Niemcy w tym roku już otrzymali od Wielkiej Brytanii zboża i maki w ilości 2 779 000 ton na sumę 158 590 000 dolarów, nie licząc innych artykułów żywnościowych.

I to nie tylko w Anglii. Od Stanów Zjednoczonych Niemcy otrzymali żywności na 317 mil. dolarów.

Cyfry ogłoszone w wyżej wspomnianym komunikacie nasuwają pewne refleksje. Czy Niemcy przegrały wojnę. Z kraju okupowanego stały się krajem okupowanym. Jako kraj okupujący Niemcy w barbarzyński sposób niszczyli inne kraje, wypompowując z nich żywność, skazując ludność tych krajów na głód. Jako kraj okupowany znów dostają żywność. Kosztem mas pracujących Anglii, kosztem wzrastającej drożyzny w Stanach Zjednoczonych.

W imię czego?
Dla każdego jest jasne, że mamy tu do czynienia z określoną polityką. Że chodzi o odbudowę Niemiec w interesach imperializmu anglosaskiego, choćby to było kosztem ludności tych krajów.

Czy Anglia
wycofa swe wojska
z Grecji?

NOWY JORK (PAP). Ze źródeł miarodajnych komunikują, że pertraktacje anglo - amerykańskie w sprawie odcroczenia ewakuacji wojsk brytyjskich z Grecji przeniesione zostały z Waszyngtonu do Londynu gdzie też zapadnie ostateczna decyzja czy Wielka Brytania ustąpi pod naciskiem USA i zrezygnuje z zamiaru wycofania swych wojsk z Grecji jesienią b. r.

CGT domaga się
większej racji chleba
dla robotników

PARYŻ (PAP). W związku ze zmniejszeniem racji chleba we Francji komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) zażądał zwiększenia przydziału chleba dla robotników.

Walki w Indonezji trwają

LONDYN (PAP). Komunikat indonezyjski wydany w środę wieczorem donosi o akcji lotnictwa holenderskiego na Jawie środkowej. Jednocześnie holenderskie okręty wojenne ostrze liwały wybrzeża środkowej Jawy.

16-ty dzień procesu krakowskiego

KRAKÓW. Po kilkudniowej przerwie w dniu 4 bm. nastąpiło wznowienie przewodu sądowego w procesie Niepokolozyckiego, Mierzwy i innych.

Bevinowi nie pozwolono
na wprowadzenie w życie
uchwał poczdamskich...

BEVIN

Na dorocznej sesji Kongresu Brytyjskich Zw. Zawodowych, która obecnie się odbywa w Southport wystąpił z przemówieniem minister Bevin, poruszając zagadnienia gospodarcze i polityczne Anglii.

Omawiając sprawę ogólnej stopy życiowej w W. Brytanii, Bevin stwierdził, że wobec trudności ekonomicznych jakie przeżywa Anglia, w ciągu najbliższych 2 lat ciężko będzie utrzymać stopę życiową z 1938 roku. Minister dodał, że obecny deficyt bilansu płatniczego W. Brytanii wynoszący 600 mil. funtów szterlingów zwiększy się dwukrotnie o ile W. Brytania ma

uzyskać wyższą stopę życiową. Z kolei Bevin odparł zarzuty uzależnienia W. Brytanii od Ameryki. Przechodząc do sprawy unii celnej z 16 państwami, biorącymi udział w konferencji paryskiej Bevin stwierdził, że Anglii bardzo trudno byłoby się zgodzić na unię. W razie jednak zgody unia ta mogłaby dotyczyć tylko 25% obrotów gospodarczych.

Przy omawianiu problemu niemieckiego Bevin powiedział, że

„ze wszystkich sił starał się wprowadzić w życie uchwały poczdamskie, jednakże nie pozwolono mu na to.”

Jest on w dalszym ciągu zwolennikiem zjednoczenia gospodarczego Niemiec i rozumie to w ten sposób, że Francja i Związek Radziecki miałyby zadeklarować połączenie swych stref ze strefami brytyjską i amerykańską.

Na zakończenie Bevin poruszył zagadnienie zbliżającej się sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Bevin przypisuje również duże znaczenie konferencji listopadowej Rady Ministrów Spr. Zagranicznych.

Imperializm niemiecki
jest groźniejszy niż bomba atomowa

Przemówienie Gottwalda w Pardubicach



GOTTWALD

PRAGA (PAP). Premier rządu czechosłowackiego Klement Gottwald wygłosił na uroczystościach czeskiej partii komunistycznej w Pardubicach przemówienie, w

którym między innymi oświadczył, że niebezpieczeństwo wojny i szerzenie wieści o wojnie, jak również pogrozki i straszenie bombą atomową, są to tylko marny reakcji imperialistycznej. Pragnie ona w ten sposób osłabić rozwój narodów słowiańskich oraz rozwój wszystkich postępowych sił w Europie i na całym świecie. „Prawdźliwym niebezpieczeństwem, które zagraża w przyszłości naszym narodom — podkreślił Premier Czechosłowacki — jest przede wszystkim imperializm niemiecki. W ostatnich czasach jesteśmy świadkami poważnych prób ponownego odbudowania wielkiego kapitalizmu niemieckiego, który był głównym sprawcą za-

równy pierwszej jak i drugiej wojny światowej. Dlatego konieczne jest, aby naród czechosłowacki swą pracą i wysiłkiem

dopomógł do zwycięstwa polityki swego rządu, który stanowczo zmierza do wykorzenienia niemieckiego imperializmu.”

Transporty samolotów, broni i amunicji
płyną z Ameryki do Turcji

WASZYNGTON (PAP) — Amerykański Podsekretarz Stanu Robert Lowell oświadczył we środę że w ciągu najbliższych tygodni ze Stanów Zjednoczonych odpłyną do Turcji w ramach przyznanej jej przez kongres stowilonowej pożyczki dalsze transporty sprzę-

tu wojennego. Jak sądzą transporty te obejmować będą samoloty, kutry torpedowe, broń i amunicję. Od chwili przyznania pożyczki Stany Zjednoczone dostarczyły Turcji różnych materiałów w tym dość pokazną ilość sprzętu wojennego wartości 50 mil. dolarów.

Rząd brytyjski zamierza
przeciwstawić się warunkom
dyktowanym przez Amerykę

LONDYN (PAP). Przemówienie min. Bevina w Southport na kongresie brytyjskiej Trade Union dotyczące przeglądu

przyczyn kryzysu gospodarczego Wielkiej Brytanii spotkało się z żywym oddźwiękiem w całym kraju. Pierwsze komentarze uwyppuklają w szczególności dwa punkty tego przemówienia, które — jak sądzą tutaj — miałyby się stać wytycznymi polityki Wielkiej Brytanii w przyszłości a mianowicie: 1) iż rząd brytyjski zamierza przeciwstawić się warunkom politycznym jakie Stany Zjednoczone wysuwają na konferencjach finansowych lub w ogóle w stosunkach gospodarczych między obu krajami; 2) że Wielka Brytania nie uważa za projekt utworzenia europejskiej Unii Celnej za wystarczającą odpowiedź na jej problemy gospodarcze.

Naród grecki w walce o wolność

Kómunikat kwatery głównej greckiej
Armii demokratycznej

RZYM (PAP). Kómunikat kwatery głównej greckiej armii demokratycznej nadany przez radio w dniu 3 b. m. stwierdza że oddziały armii demokratycznej rozwijają ożywną działalność w całym kraju. W okolicy Katherini oddziały powstańcze zajęły wioskę Kunduriotis, w pobliżu Ksanti.

Grupa powstańców wysadziła w powietrze węzeł kolejowy. Pod Serres partyzanci greccy zestrzelili samolot wojskowy lotnictwa rządowego. Kómunikat podaje w końcu, że cała młodzież 50 wiosek w pobliżu Komotini wstąpiła do szeregów armii demokratycznej.

„Egipt chce sprzedawać St. Zjednoczonym
by móc coś kupować w USA”

Pertraktacje egipsko - amerykańskie

WASZYNGTON (PAP). Premier egipski Nokraszy Pasza po przeszło godzinnej konferencji z podsekretarzem stanu Robertem Lowellem oświadczył iż na konferencji tej rozpatrywana była możliwość wysłania do Egiptu amerykańskich rzeczoznawców i wojskowych

którzyby zmodernizowali i skompletowali uzbrojenie egipskiej armii lądowej i lotnictwa. Premier zaprzeczył natomiast jakoby omawiał z Lowellem sprawę zakupu uzbrojenia amerykańskiego lub wysłania do Egiptu amerykańskiej misji

nie o rzeczoznawcach. Nokraszy Pasza potwierdził w końcu że w toku rozmów poruszono również sprawy gospodarcze. Odmówił jednak wszelkich szczegółów na ten temat ograniczając się do stwierdzenia, że Egipt pragnąłby coś sprzedawać Stanom Zjednoczonym by „móc coś kupować w USA”.

PRZEGLĄD
PrasyDemokracja
na Węgrzech
zwyciężyła

Zwycięstwo demokracji na Węgrzech jest specjalnie bliskie demokracji ludowej w Polsce. Na Węgrzech i u nas reakcja występowała pod szyldem chłotów.

„Kurier Codzienny”

w artykule Krzysztofa Radziwiłła p. t.: „Wymowa wyborów węgierskich” pisze:

„Polska w powojennych wyborach uzyskała odrazu rząd demokracji ludowej, na Węgrzech pierwsze powojenne wybory w roku 1945 dały natomiast większość dzwacznej zbieraninie opozycjonistów, która przezwala się partią drobnych rolników. W Polsce odpowiednik tego stronnictwa, t. zn. nikolajczykowskie PSL przegrawszy wybory przechodzi do opozycyjnej negacji, na Węgrzech rząd wyłoniony z większości drobnych rolników pod wodzą premiera Nagy próbuje rządzić i doprowadza w szybkim tempie do inflacji i wewnętrznej chaosu. Wreszcie po ujawnieniu jego współpracy z reakcyjnym podziemiem premier Nagy musi uciekać za granicę, dokąd, jak podaliśmy to niedawno za amerykańską gazetą, podobno zaprasza również i pana Mikołajczyka. W Polsce w tym samym czasie rządu demokracji ludowej stabilizują walutę i odbudowują nową przemysłowo-rolniczą gospodarkę a odpowiednik premiera Nagy uznawany jest coraz bardziej jako „nasz premier” jedynie przez znanających przed sądami Rzeczypospolitej spiskowców.

Obecne wybory węgierskie przyniosły zdecydowane zwycięstwo koalicji stronnictw demokratycznych.”

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

zastanawia się czym się tłumaczy, że partia drobnych posiadaczy straciła w wyborach 1.937.619 głosów. Autor artykułu p. t.: „Sukces lewicy węgierskiej” pisze:

„Czym się tłumaczy tak kolosalny spadek głosów oddanych na partię drobnych posiadaczy?”

Przypomnijmy, że w roku 1945 partia ta otrzymała głosy wszystkich świadomych reakcyjnych żywiołów, które wierzyły, że w ten sposób uda im się zahamować reformy gospodarczo - społeczne, zapowiadane przez komunistów, socjalistów i partię narodowo - chłopską. Jak się później okazało, w kierownictwie tej partii znaleźli się ludzie, którzy wypowiadając się oficjalnie za współpracą z lewicą, prowadzili działalność konspiracyjną przeciw republice. Aresztowanie generalnego sekretarza partii Kowacs'a i ucieczka premiera Nagy Ferencza ostatecznie zdemaskowały dwulicową politykę prawnicowego skrzydła „drobnych posiadaczy”. W wyniku partia przeżyła poważny kryzys wewnętrzny i uległa rozbiću. Odlam lewicowy z obecnym premierem Dinnyes'em na czele zdołał uchronić zdrowy trzon partii i unormalizować stosunki z lewicą. Jednocześnie elementy obce wyodrębniły się w osobne ugrupowania. Były sekretarz generalny partii Balogh utworzył „niezależną partię demokratyczną”. Wydalony zaś z partii działacz Pfeiffer Zoltan (bogaty adwokat budapeszteński) utworzył węgierską partię niezależności. Powstała również związana z kołami katolickimi partia ludowa - demokratyczna pod przywództwem Barankovics'a. Te trzy partie, które w 1945 r. nie istniały, zyskały teraz r a z e m 1.780.039 głosów, czyli prawie tyle (o 157.580 mniej), ile straciła partia drobnych posiadaczy.

Poprzez reformę rolną zmienimy oblicze wsi polskiej i zapewnimy dobrobyt całemu narodowi

Wywiad RAP z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych Ob. Dąb-Kociołem

Na dzień 6 września br. przypada trzecia rocznica wydania przez PKWN dekretu o reformie rolnej. Rocznicą ta będzie uroczystie obchodzona przez masy ludowe naszego kraju, przez robotników i chłopów, którzy wspólnymi siłami przeprowadzili zwycięską walkę o ten akt sprawiedliwości społecznej.

W związku z nadchodzącą rocznicą współpracownik Robotniczej Agencji Prasowej red. Rubach przeprowadził z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych Ob. Dąb - Kociołem wywiad, dotyczący znaczenia reformy rolnej i sposobów jej realizacji.

— Jakże sily zdaniem Ob. Mi-
nistra uwarunkowały zwycięską
walkę o ziemię dla chłopów i

nadal warunkują pełną realiza-
cję i ugruntowanie reformy rol-
nej?

Sojusz robotniczo-chłopski żał chłopu ziemię

— Głód ziemi, który narastał przez wiele pokoleń na naszej wsi, stanowił główną przyczynę naszego zaniechania gospodarczego. Był wynikiem krzywdy społecznej. Zaniechanie ekonomiczne kraju i krzywda społeczna zbliżyły coraz bardziej ku sobie ruchy robotniczy i chłopski w walce o lepszą przyszłość człowieka na naszych ziemiach. Gdy w okresie minionego dwudziestolecia niepodległości okazało się, że uchwała o reformie rolnej 1919 roku była jedynie mało znaczącym gestem politycznym, radykalny ruch ludowy coraz bardziej zaczął się zbliżać do ruchu robotniczego, jako

swojego naturalnego sojusznika w walce o sprawiedliwość społeczną. W wyniku doświadczeń ostatniej wojny, to zbliżenie przeliczyło się w trwały sojusz robotniczo - chłopski, który jest właśnie tą siłą jaka dała nam ostateczne zwycięstwo w walce o ziemię dla chłopów polskich i taką warunkuje nadal pełną realizację dekretu o reformie rolnej przez scalenie gruntów, przez unowocześnienie metod produkcji rolnej i upowszechnienie oświaty rolnej.

— Ile dotychczas rozparcelowa-
no ziemi na podstawie dekretu
o reformie rolnej?

841.599 rodzin otrzymało 5,5 mil. ha ziemi

Do roku 1939 liczba gospodarstw rolnych o powierzchni poniżej pięciu ha stanowiła 64% ogólnej liczby gospodarstw wiejskich w Polsce, przy czym łącznie posiadały one niewiele ponad 15% ogólnej powierzchni rolnej naszego kraju. Ziemie obszarowe obejmowały w tym czasie 43% ogólnej powierzchni użytkowej. Reforma rolna przeprowadzona na podstawie dekretu PKWN zmieniła wielką własność obszarową i stworzyła nową struktu-

rę wsi opartą o gospodarstwo chłopskie w przeciętnych granicach od 5 do 10 ha na ziemiach dawnych i do 15 ha na Ziemiach Odzyskanych.

Realizując strukturalną przebudowę naszej wsi rozparcelowano między chłopów na ziemiach dawnych ogółem 2 miliony 100 tysięcy ha ziemi w tej liczbie z parcelacji wielkiej własności ziemskiej 1 milion 155 tysięcy ha. Łącznie na ziemiach dawnych i na Ziemiach Odzyskanych rozparcelo-

wano i oddano pod osadnictwo między chłopów 5 i pół miliona ha, esiedlając na Ziemiach Odzyskanych 340 tysięcy rodzin. Ogółem nadzielono ziemię z parcelacji do dnia 1 stycznia br. 841.599 rodzin chłopskich.

— Kto otrzymał ziemię?

Istnieje jeszcze zapas ziemi do dalszej parcelacji

— Czy — i jaki istnieje jesz-
cze zapas ziemi przeznaczony
na parcelację?

— Na Ziemiach Odzyskanych po-
siedzimy jeszcze około półtora miliona
ha ziemi przeznaczonej na parcela-

— Na ziemiach dawnych utworzono 150 tysięcy gospodarstw dla służby folwarcznej i bezrolnych o łącznym obszarze 755 tysięcy ha. Na upelnorolnienie małorolnych i średniorolnych użytkowano 390 tysięcy ha — na szkoły rolnicze przeznaczono 30 tys. ha.

— A na ziemiach dawnych 441 ty-
sięcy ha. Nadawanie ziemi przepra-
wadza się nadal tylko na Ziemiach
Odzyskanych, ponieważ pozostały do
parcelacji zapas ziemi na terenach ziem
dawnych, przeznaczony został wyłącz-
nie na upelnorolnienie.

Chłop otrzymuje tytuły własności

— Jak przedstawia się sprawa
wpisów hipotecznych na
wsi?

— Na ogólną liczbę 328.262 nabyw-
ców z parcelacji nieruchomości ziem-
skich, przesłano do sądów wnioski o
zahipotekowanie dla 366.901 nabyw-
ców, co stanowi 94,2%, dokonano wpł-

sów do hipoteki 332.437 nabywców, co
stanowi 85,5%. Na Ziemiach Odzyska-
nych do końca br. osadnicy otrzymają
300 tysięcy aktów nadawczych, a 100
tysięcy gospodarstw władze ziemskie
przygotowują do całkowitego uregulo-
wania tytułów własności na rzecz na-
bywców.

Rozwój oświaty rolniczej umożliwi dokończenie reformy rolnej

— Czy parcelacja i osadnictwo
na Ziemiach Odzyskanych
kończą dzieło reformy rolnej,
czy też stanowią jeden z jej eta-
pów?

— Parcelacja stanowi załedwie
wstęp do racjonalnej przebudowy
ustroju rolnego w Polsce. Jest ona za-
sadniczym punktem wyjścia w pracy
nad budową nowej struktury rolnej
opartej na samodzielnym, jednorodzin-
nym, zdrowym opłacalnym warsztacie

rolnym stanowiącym indywidualną
własność chłopu. Aby ten cel osiągnąć
nie wystarczy przeprowadzić parcela-
cję. Na skutek fatalnej spuścizny okre-
su niewoli i na pół feudalnej gospo-
darki obszarowej w dwudziestolecu
miedzywojennym rolnictwo nasze jest
zacołane.

Gospodarka rolna oparta nieomal
wyłącznie na pracy rąk i mięśni jed-
nostronna, niezmehanizowana przy
wielkim nakładzie pracy i zużytkowa-
niu ludzkiej energii daje niewspół-

miernie niki rezultaty pomimo tego,
że nasz chłop jest zdolny, pracowity i
wytrwały. Aby uczynić z reformy rol-
nej fundament powszechnego dobroby-
tu całego narodu należy podnieść gos-
podarkę rolną przez elektryfikację wsi,
przez scalenie gruntów, meliorację
i maszynizację rolnictwa. Dla wyko-
nania tych zadań potrzeba nał tysie-
cy wykwalifikowanych fachowców i d-
latego kładziemy obecnie szczególny
nacisk na rozwój oświaty rolniczej.

Poprzez PRW upowszechnimy oświatę rolniczą

— Jak wyraża się troska o o-
światę rolniczą w cyfrach?

— W chwili obecnej posiadamy szkół
rolniczych różnego typu 1.063. Kształci
się w nich ogółem 24.744 uczniów. Za-
trudniamy 4.495 nauczycieli i instruk-
torów w szkołach rolniczych. Potrzeby
naszego szkolnictwa zawodowego są
jednak wciąż bardzo wielkie. Organ-
zujemy również najrozmaitsze kursy
w celu pogłębienia wiadomości facho-
wych pracowników rolnych. Ponadto
wielką rolę w kształceniu zawodowym
młodzieży wiejskiej przywiązuemy do
Przysposobienia Rolniczo - Wojsko-
wego, które jest podstawową i pow-
szechną szkołą rolników. PRW stano-
wi wstępne przeszkolenie do grun-
dowej nauki rolnictwa jakie daje gim-
nazjum i liceum rolnicze względnie
wyższe szkoły gospodarstwa wiej-
skiego.

Musimy wyżywić nasz kraj bez udziału Zagranicy

— Jakże w chwili obecnej
najpilniejsze zadania stoją przed
Ministerstwem Rolnictwa?

(Dokończenie na str. 4-ej)

Powiat chełmski. Już pierwszy dokument z okresu reformy rolnej wprowadza nas do tych ogromnych, zdawałoby się nie do przebycia trudności z jakimi spotykali się instruktorzy partyjni, pełnomocnicy powiatowi do spraw Reformy Rolnej w zrealizowaniu dekretu PKWN. Czytam sprawozdanie instruktorki Woj. Komitetu PPR z gminy Rejowiec.

„Po przybyciu do gminy nie zastałam ani wójta ani sekretarza. Jedynie kto mi mógł udzielić informacji to pełnomocnik reformy rolnej ppor. Jerzy Engel.

On to zobrazował mi warunki i stosunki jakie panują w gminie Rejowiec. Sekretarz gminny był sługus niemiecki, obecnie działa na szkodę PKWN. Robi nadużycia, sabotuje reformę rolną twierdząc, że w jego gminie ludzie ziemi nie potrzebują i folwarki rozparcelowane nie będą.

Jednak pełnomocnik ppor. Engel nie zważał na to i rozparcelował już prawie całkowicie 3 majątki. Ludność tamtejsza nie tylko że zgadza się brać ziemię, ale stacza poprostu walkę o każdą piędź tej ziemi, co stwierdziłam naocznie.

Sekretarz gminny w okresie okupacji wysługiwał się Niemcom, a dzisiaj broni interesów pana. Grozi chłopom, by ziemi nie brali, bo im „ręce spuchną jak bracia będą”. Tam, gdzie naszyscy nie można stara się dywersją i przekupstwem otumaniać nieświadomych. W tymże sprawozdaniu czytamy da-

— Jest majątek Hruszów, posiada-
jący 280 ha ziemi. Administrator tego
majątku Oliwa wspólnie z sekre-

Szlakiem Reformy Rolnej

Zwyciężył zdrowy instynkt chłopu polskiego

(Z dokumentów okresu Reformy Rolnej pow. chełmskiego)

tarzem Gminy dawał po 2 metry pszenicy fernalom, ażeby nie chcieli parcelacji. Jednak ludność okoliczna domaga się, ażeby folwark ten rozparcelowano”.

Nie pomogło przekupstwo pańszczykowskie, nie pomogły zabójstwa oraz strachy, zwyciężył zdrowy instynkt chłopski. Fernal i chłop Chełmszczyzny chcieli ziemi.

Odtąd nadchodzą już z całego powiatu krótkie meldunki o parcelacji majątków na Chełmszczyźnie. Nie ma w nich ani słowa o trudnościach i ofiarach, nie ma ani słowa o swojej pracy i o zasługach.

Zołnierz na froncie nie lubi rozpisywać się o swoim miejscu, co więcej, nie widzi go nawet. Zołnierz reformy rolnej pisze również krótkie komunikaty:

„Bielocki, Majkutewicz i miernicy Jaworski na terenie gminy Zmudź, Leszczany i Dryszczów rozdzielają ziemię folwarczną. Różynski rozdziela majątki na terenie gminy Ołchowic i Wisznice, Brygady Zw. Zawodowych pracują na terenie gmin: Siedliszcze, Bukowa i Staw”.

I takie same krótkie, zwięzłe wiadomości przychodzą ze wszystkich gmin. Za nimi kryje się walka z bandami znaczo-

na trupami i krwią rannych, walka z panami i ich slugusami, niedojadanie, niedosypianie przez tygodnie i miesiące nieraz.

gorzej było, gdy udało się wrogowi wpełznąć do aparatu, który miał w terenie przeprowadzać reformę rolną. Taki fakt miał właśnie miejsce w Chełmskim.

Leży przede mną sprawozdanie delegata KC PPR do spraw reformy rolnej na pow. chełmski z dnia 28. X. 1944 r.

„26. X. 1944 r. odbył się w Chełmie zjazd powiatowy przedstawicieli gminnych Komisji Reformy Rolnej oraz Komitetów Folwarcznych. Przedstawiciele Komitetów Folwarcznych uskarżali się, że komisarz ziemski Strychalski popiera obszarników, wyznacza ich lub ich krewnych na administratorów, przewlekając przejmowanie majątków, nie przy cięciu Komitetów Folwarcznych do udziału przejmowaniu majątków i t. d.”

Bardzo często taki komisarz chcąc rozciąć jednolitą postawę wsi wypaczał dekret o reformie rolnej, starał się wrogo ustosunkować do niej część chłopstwa przez niewyciąganie ich do spisów uprawnionych do korzystania z reformy rolnej.

W sprawozdaniu czytamy da-
lej:

„Sprawdziłem spisy uprawnionych w gminie Pawłów i Olchowic. Usta-
liłem, że spisy te są niekompletne na skutek bałamutnych zarządzeń komisarza ziemskiego i zarządziłem ich uzupełnienie. Spisy zawierały jedynie kategorię gospodarstw karłowatych. W związku z tym wystosowałem do wszystkich Komisji Gminnych Reformy Rolnej pismo okólnie, w którym żądam natychmiastowego uzupełnienia spisów uprzedzając, że niewykonanie polecenia będzie traktowane jako sabotaż”.

Prace nad konkretnym wprowadzeniem w życie dekretu PKWN musiały być uzupełniane mobilizowaniem mas chłopskich do walki z tymi wszystkimi, którzy zechcieliby zahamować, wypaczyć sens tej wielkopomnej uchwały. Czytam protokół zebrania delegatów gminnych i wiejskich z dnia 9 października 1944 r. Obecnych było 167 osób, z 9 gmin powiatu chełmskiego. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem tow. Orłowskiego Stanisława. Po przedyskutowaniu instrukcji wykonawczej o reformie rolnej zebrani przyjęli rezolucję, która najlepiej charakteryzuje nastroje wsi polskiej w

tych ciężkich miesiącach, gdy wykupywały się dzieje.

„My przedstawiciele chłopów-robotników rolnych, małorolni i służba folwarczna z poszczególnych gmin pow. chełmskiego zebrani w dniu dzisiejszym, doceniając sprawę reformy rolnej, która jest spełnieniem naszych odwiecznych marzeń — przyrzekamy, wyrażną i ofiarą pomoc w realizowaniu tak wielkich i historycznych poczynań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który jako jedyna reprezentacja ogromnej większości narodu polskiego stanął na stanowisku rozwiązania wielkiego zagadnienia jakim jest oddawna oczekiwana reforma rolna. W obliczu toczącej się wojny z odwiecznym wrogiem Polski — szwabem, który wymordował setki tysięcy a nawet miliony bezbronnymi obywateli polskich zniszczył naszą ukochaną stolicę Warszawę, — stoimy w zwartych szeregach armii pracy gotowi w każdej chwili jeździć na jej pomoc, ażeby stanąć w karnie posłuszne szeregi armii zbrojnej, która jest gwarantką bezpieczeństwa i spokoju naszego kraju. W pracy swej na warsztatach rolnych wykazemy najwyższą lojalność dla dobra narodu i państwa. Nie odciągamy nas obłudne i ciemne agitacje panów zdradców narodu polskiego i nieubłaganych wrogów chłopów i Rządu Ludowego w Polsce. Nie odstąpimy od tak wielkiej sprawy jaką jest reforma rolna, która musi być w tym roku zrealizowana bez względu na wszelkie trudności. Wiemy, że reforma rolna zapewni dobrobyt szerokim warstwom społeczeństwa chłopskiego oraz stanowić będzie potężny filar pod gmach nowej wielkiej demokratycznej i niepodległej Polski Ludowej”.

Walka ze spekulacją w woj. lubelskim trwa

Biała Podl.

Eksploata Lotna kontrolerów Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie dokonała w dniu 27 sierpnia akcji lustracyjnej na terenie powiatu Biała Podlaska. Skontrolowano 89 punktów sprzedaży przy czym sporządzono 29 protokółów karnych.

Bilgoraj

Spółeczna Komisja Kontroli Cen w Bilgoraju dokonała w okresie od 26 sierpnia do 2 września akcję lustracyjną na terenie powiatu, która objęła 56 sklepów. W wyniku przeprowadzonej kontroli ukarano 19 paskarzy za pobieranie wygórowanych cen i brak cenników.

Hrubieszów

W okresie od 15 lipca do 31 sierpnia organa Komisji Specjalnej, Społecznej Komisji Kontroli Cen oraz funkcjonariusze MO przeprowadzili 4 akcje kontrolne na terenie powiatu i 4 akcje w mieście. Skontrolowano ogółem 145 przedsiębiorstw, sporządzając 50 protokółów za pobieranie wygórowanych cen i brak cenników, 20 osób zostało ukaranych doraźnie grzywnami na sumę pół miliona złotych. W ciągu ostatniego tygodnia kontrolerzy społeczni skontrolowali ponadto 30 punktów sprzedaży, sporządzając 16 protokółów.

Chełm

W dniu 1-go lipca powołano Komisję Cennikową. Od tej chwili delegowano w teren ogółem 108 ludzi. Skontrolowano 498 punktów sprzedaży spisano 70 protokółów za pobieranie nadmiernych cen oraz 15 protokółów za nielegalny handel wódką.

Lubartów

Kontrolerzy Społeczni na terenie Lubartowa przeprowadzili w dniach od 26 sierpnia do 2 września 110 lustracji sklepów, w wyniku czego spisano 13 protokółów.

Łuków

W wyniku wspólnej akcji zwalczania spekulacji, przeprowadzonej przez członków Społecznej Komisji Kontroli Cen

w Łukowie z Pow. Komendą MO stwierdzono na terenie powiatu ogółem 118 wypadków lichwy i paskarstwa. W Kocku spisano 26 protokółów, w Stoczku 33, w Aglamowie 23 i w Tulcowie 36.

Przedstawiciele Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej w mieście Łukowie na akcji w dniu 28 sierpnia skontrolowano 63 punkty sprzedaży sporządzając 21 protokółów karnych.

Radzyń

Kontrolerzy społeczni dokonali w ciągu ostatniego tygodnia lustracji 15 punktów sprzedaży na terenie powiatu w wyniku czego sporządzając 3 protokóły. Kontrolerzy Komisji Specjalnej podczas akcji kontrolnej w mieście w dniu 29 sierpnia sprawdzili 72 punkty sprzedaży przy czym w 24 wypadkach stwierdzono pobieranie wygórowanych cen oraz brak cenników.

Siedlce

Członkowie Społecznej Komisji Kontroli Cen dokonali na terenie Siedlec w okresie od 26 sierpnia do 2 września kontroli 110 punktów sprzedaży, spisując 31 protokółów karnych.

Siedlce

Wieś Grała doczekała się nowej szkoły

We wsi Grała, gm. Skorzec nastąpiło ostatnio przekazanie resztków około 5 ha wraz z budynkiem mieszkalnym na rzecz szkolnictwa. DREWANA budynek został zachowany w dobrym stanie tak, że trzeba tu było tylko przeprowadzić niewielki remont

Tomaszów Lub.

Organa Pow. Komendy MO w Tomaszowie sporządzili w ostatnim czasie 3 protokóły karne za nielegalną sprzedaż wódki. Za handel surowcem tytoniowym na szeroką skalę ukarano wysokimi grzywnami 2 osoby, 5 osób zostało przekazanych do Komisji Specjalnej za brak cennika i pobieranie nadmiernych cen.

Włodawa

Spółeczna Komisja Kontroli Cen przeprowadziła w ostatnim tygodniu akcję kontrolną na terenie Włodawy. Zlustrowano ponad 40 przedsiębiorstw w wyniku czego sporządzono 7 protokółów.

Zamość

Milicja Obywatelska w Zamościu przekazała do Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie 7 osób za nielegalny handel surowcem tytoniowym, skórą i bimbrem. Sporządzono 9 protokółów za pobieranie wygórowanych cen oraz 27 protokółów za brak cen na towarach.

Z wizytą u kolejarzy w Chełmie

Przy ul. Wiejskiej w Chełmie, którą raczej należałoby nazwać Kolejarską, zamieszkuje sami kolejarze. Ulica prowadzi do dworca odległego o 1 km. Dwusturodzinna załoga kolejarzy rozmieściła się w blokach przy tej ulicy. Duże słoneczne domy stanowią własność Dyrekcji Kolei.

Wiejska 4. Tu mieszka jeden z pracowników kolejowych ob. Adamczyk Stefan. Schody prowadzą na piętro. Czystość. Balustrada. Widno. Dzwonek. We drzwiach ukazała się żona pana Stefana.

— Proszę bardzo. Te słowa były skierowane do naszego kolegi no i do nas. Kolega Stefana zna od wielu lat.

Kolejarz Stefan Adamczyk przeszedł, że tak powiemy swoje koleje życia. Syn chłopca. Od najmłodszych lat poczuł zamiłowanie do kolejnictwa. Obok wsi, w której się urodził i chował, leży tor kolejowy. Mały Stefan podziwiał długie kolorowe pociągi, idące na zachód i wschód. Zakochał się w granatowym mundurze kolejarza ze srebrnym orzełkiem na rogatywce. Bardzo mu się podobało kiedy dorosły kolejarz — służbista wołał: „gotowe” — i pociąg ruszał. Wtedy w jego wiosce zamieszkiwało dużo kolejarzy. Mieli własne chałupy, albo też byli „na komornym”.

Dla nich w dużych blokach kolejowych przy ul. Wiejskiej zabrakło mieszkań. Tam przed wojną zamieszkiwali sami dygnitarze kolejowi.

Stefan podraszał. — W 1944 roku został wcielony do wojska. Tam nauczył się sztuki kolejarzkiej.

— Bo w wojsku to tak. Przyjdiesz bez żadnego fachu, a odejdiesz jako zsofer, jako cieśla (saper). — Ja nauczyłem się kolejarstwa, — mówi Stefan.

Teraz ob. Adamczyk pracuje w oddziale ruchu. Jemu i jego kolegom — kolejarzom wadzą przydzielili mieszkania bloku.

Pani Adamczykowa zaprasza nas do mieszkania. Stąpamy po podłodze wyścielonej dywanami. Dywany bynajmniej nie są jakieś drogocenne. Zwykłe, pariane, ale czyste i nowe. Gospodyni zaprasza nas do gościnnego pokoju. Tam zastał ojca bawiącego się z małą córeczką Danusia.

Stefan Adamczyk zamieszkuje w dwu pokojach. Żona Marysia (tak woła ją Stefan) jest zadowolona, że ma kuchnię, kanalizację i łazienkę. Mają światło i wodę. Z okien pokoju roztacza się piękny widok na pole. Z daleka widnieją wieś. Dachu domów i ciemno zielone drzewa. Tylko że, pola teraz są smutne. Jest Jesień.

Pozostawione bez opieki dzieci podpaliły zabudowania

Groźny pożar wybuchł przed dwoma dniami w zabudowaniach Komosy Franciszka we wsi Bokl, gmina Biszczew. Bilgoraj. Pożar wybuchł w stodole i w ciągu 10 minut rozprzestrzenił się z szaloną szybkością, strawił dom mieszkalny i oborę. Z dymem poszły tegoroczne zbiory, maszyny

rolnicze i cały marny inwentarz. Straty są olbrzymie.

Jak wykazało śledztwo, pożar powstał z powodu zaproszenia ognia przez bawiące się zapalnikami dzieci. Czterolletnią Bator Janinę i jej rówieśniczkę Kamosę Ewę, córkę gospodarza.

Bezkrólewie w Sarnakach

Sarnaki to małe miasteczko położone na północnym krańcu powiatu siedleckiego. Miasteczko to nie było dotychczas odwiedzane przez Komisję Specjalną to też spekulacja kwitła w nim w najlepszej.

Nagły wypad przyniósł bogate plony. Na 15 skontrolowanych sklepów sporządzono 7 protokółów za brak cenników, odmowę sprzedaży posiadanych towarów i za nadmierne ceny. We wszystkich sklepach stwierdzono notoryczny brak cenników.

W ręce Komisji Specjalnej wpadły jednak i grubsze ryby. Wykryto 2 nielegalne wędliniarnie oraz nielegalny, nowoczesnie urządzone młyn parowy, czynny już od 2 miesięcy. W młynie znaleziono 50% mąkę pszenną, kaszę mannę oraz znaczne ilości

zboża przeznaczonego do przemiatu. Właścicielka młyna, Daniluk Zofia nie próbowała nawet tłumaczyć się przed Komisją, prosiła tylko o łagodną karę. Podobnie zachował się właściciel nielegalnej wędliniarni Szewczuk Roch u którego znaleziono znaczne ilości niestemplowanego mięsa.

Podłowska Aniela ukarana za nielegalny handel tytoniem

Właścicielka sklepu spożywczego, mieszkająca przy stacji w Platrowie ukarana została przez Komisję Specjalną za nielegalny handel tytoniem oraz za brak rachunków na prowadzony przez siebie towar.

Wywiad z Min. ob. Dąb-Kociołem

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)
— Rolnictwo nasze musi produkować coraz więcej chleba, byśmy się mogli wyżywić sami bez pomocy zagranicy. Jesteśmy w okresie jesiennej siewów. W roku bieżącym musimy zasieć i zasłać o 1 milion ha więcej niż w roku ubiegłym podwyższając obszar zasiany z 4 na 5 milionów ha. W akcji tej państwo będzie się starać o udzielenie możliwie największej pomocy wsi. Kredyty przeznaczone na zakup ziarna i opłacenie orki traktorowej wynoszą już ponad półtora miliarda złotych. Przy czym niezależnie od te-

go została udzielona duża pomoc rolnictwu w zbożu. Na mój wniosek Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uruchomił 300 milionów złotych kredytu dla gospodarstw chłopskich na ziemiach dawnych na pomoc siewną. Aby jednak przy istniejących brakiach siły pociągowej plan zasiewu został w pełni wykonany, musi być zorganizowane obowiązkowe współdziałanie wszystkich chłopów rolników, oparte na wzajemnej pomocy sąsiedkiej którą uważam za najważniejszy obowiązek obywatelski każdego rolnika wobec własnego państwa ludowego.

Łuków — miasto zaniedbane

Łuków — to miasto, o którym warto pisać. Pierwsze wrażenie jest niekorzystne. Domy obdrapane, zaniedbane, brudne. Brak chodników, kocie łby. Rynek niedbale porośnięty trawą, naokoło ruiny i gruzy.

W rozmowie z mieszkańcami dowiadujemy się, że ludność jest tu biedna, przeważnie małorolna, dwu i trzy hektarowa, jedynie kupcy mają się lepiej, ale oni uchylają się od wszelkiej pracy obywatelskiej.

W czasie służbowej wizyty u starosty proszę go o wyjaśnienie nie dotyczące miasta:

Jakie są osiągnięcia i plany na przyszłość.

— Łuków został w czasie wojny bardzo zniszczony i spalony. Jak pani widziała, same ruiny i zgliszcza. Miasto powinno być całkowicie przebudowane i mamy już plany urbanistyczne, ale one wymagają dużych inwestycji.

— Dlaczego tu jest tak brudno i niedbale?

— Dużo jest tu budynków po

ludności wymordowanej w czasie wojny i obecnie są one wynajmowane na okres 3-letni. Dzierżawcy czując się tylko chwilowo gospodarzami, nie chcą remontować, mówiąc, że to im się nie opłaca.

Poza tym jest dużo restauratorów i bogatych kupców, nieuspołecznionych i niechętnych, ci również nie dbają o zewnętrzny wygląd domów.

Ale jest i dużo ludności, idealnej, ofiarnej. Dzięki prywatnym składkom tych mieszkańców zdołaliśmy zrealizować pewne zamierzenia budowlane. Budujemy, a właściwie remontujemy Dom Ludowy przy rynku, spalony w czasie wojny — kiedyś mieściło się tu Ogniwo, również placówka kulturalna. Do tej pory głównie ze składek prywatnych włożyliśmy już w tę pracę półtora miliona zł. W tym

roku mamy zamiar wykończyć budowę.

— Jakże jest przeznaczenie tego gmachu?

Dotychczas nie mieliśmy sali reprezentacyjnej, wszelkie uroczystości musiały odbywać się w kinie. Najdotkliwiej odczułimy to w dniu święta 22 lipca.

Obchód wskutek braku pomieszczenia nie wypadł uroczysto, pokaże pani kino i nowe budowle, które rozpoczęliśmy.

Wychodzimy na miasto, wступujemy do kina, sala jest uboga i nie nadaje się na cele reprezentacyjne.

— W Domu Ludowym będziemy mieli wspólną salę na piętrze i na dole klub.

Oglądamy ten dom. Zewnątrz rudera, ale wewnątrz znać już wysiłki i pracę.

Żelazne szyny podtrzymują

piętro i sklepienie, dach świeżo pokryty blachą, wysokie rusztowanie, pełno belek i desek. Starosta pokazuje mi układ domu. Na pierwszym piętrze ma być sala reprezentacyjna i biblioteka.

— Mamy w tej chwili 4 tys. książek, których nie ma gdzie umieścić. Na dole będzie sala klubowa i bufet. W br. uruchomimy tylko pierwsze piętro, w przyszłym roku wykończymy resztę.

W dalszym ciągu idziemy na Cieżkowiznę, gdzie z daleka czujemy się nową cegłą jednopiętrowy budynek. Jest on przeznaczony na szkołę powszechną, i na Urząd Miejski, który obecnie mieści się w prywatnym domu. Budynek ten zostanie ukończony dopiero w 48/49 roku, natomiast w tym roku uruchomimy szkołę powszechną tzw. Kole-

jówkę, która została w czasie wojny zupełnie zniszczona.

Oglądam jeszcze boisko sportowe, odremontowane po wojnie. Odnawia się trybuny i bieżnie.

Gdy wracamy z powrotem starosta pokazuje mi pocztę, która się mieści w nędznym prywatnym lokalu, szpital, który również z powodu trudności mieszkaniowych może mieścić tylko 55 chorych. W tych dniach sporządzam specjalny barak dla służby, który zainstaluje w ogrodzie, aby zwiększyć ilość łóżek w szpitalu.

Wstępuję do szpitala, jest tu czysto i ładnie, chorzy są otoczeni staranną opieką siostr. Ale tu również są duże braki. Personel szpitalny składa się tylko z 2-ch lekarzy i 3-ech siostr na zmianę, pracy mają bardzo dużo, ale nie słyszę narzekania.

Zmieniają się moje nastroje w stosunku do miasta. Jest tu dużo dobrej woli i ofiarności, ale i dużo kłopotów, z którą trzeba walczyć i zmusić do pracy.



W roku 1948 blok o 150 izbach Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa będzie budować

W dniu 3 września b. r. w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej tow. posia Dąbka zebranie Rady Nadzorczej i Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na zebraniu obecni byli: ob. ob. Czugała przewodniczący WRN, Dymowski przewodniczący MRN, prezydent miasta ob. Jarosz i inni.

Po sprawozdaniu zarządu, złożonym przez prezesa ob. Orłowskiego, zebrani przystąpili do omawiania możliwości rozwoju spółdzielni.

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa posiada obecnie przy ul. Fabrycznej plac o powierzchni 11,67 ha, nabyty z reformy rolnej i zamierza w dalszym ciągu nabyć kilka placów w śródmieściu. Główną bazą, na której spółdzielnia zamierza oprzeć swoją działalność poza udziałami członkowskimi jest możliwość otrzymania długoterminowej pożyczki inwestycyjnej z Ministerstwa Odbudowy na rok 1948 w kwocie 5 mil. zł. Poza tym Spółdzielnia przewiduje, że po złożeniu wniosku inwestycyjnego otrzyma dalsze kredyty w wysokości 90% sumy kosztorysu. Zebrani stwierdzili, że spółdzielnia ma dobre perspektywy rozwoju i że należy przyjąć, iż wniesie ona poważny wkład w rozwiązanie trudności mieszkaniowych, istniejących na terenie miasta.

Jeden udział członkowski wynosi 1000 zł, wpisowe 100 zł. Sumy te nie są wielkie, jednakże masowy udział lubelskiej klasy pracującej jako członków spółdzielni mieszkaniowej.

pozytywny stosunek do niej zamożniejszych obywateli a wreszcie wkłady instytucji i przedsiębiorstw zapewnić mogą spółdzielni podstawy finansowe i organizacyjne.

W r. 1948 spółdzielnia zamierza wybudować blok o 150 izbach mieszkalnych oraz zaplanuje osiedle robotnicze na terenie własnego placu przy ul. Fabrycznej.

Kobiety lubelskie manifestują

W związku ze zbliżającym się dniem kongresu Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Sztokholmie, w całym kraju odbywają się zebrania i wiece, które mają na celu zadokumentowanie słuszności postulatów, wysuwanych przez polską delegację w Sztokholmie.

Na terenie Lublina w dniu 4 września rozpoczęły się po fabrykach i zakładach pracy masówki, które będą

trwać do 9 września.

W dniu wczorajszym z inicjatywy Ligi Kobiet została zorganizowana pierwsza masówka w fabryce Im. Euzeka. W manifestacji wzięło udział około 375 osób, tj. prawie wszyscy pracownicy.

Referat wygłosiła przedstawicielka woj. zarządu SOLK, ob. Wiśniewska, poczem została odczytana rezolucja, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

8 ton argentyńskiej skóry dla szewców lubelskich

Rzemieślnicza Centrala Zaspatriwania w Lublinie otrzymała wkrótce transport skóry, zakupionej przez rząd w Argentynie. Skóra ta w ilości 8 ton rozdzielona zostanie pomiędzy poszczególnych szewców i posłuży prawdopodobnie do reparacji obuwia. Cena jej wyno-

sić będzie 3.396 zł. za 1 kg. Na leży zaznaczyć że transport skóry argentyńskiej będzie już drugą z kolei dostawą dla szewców Lubelszczyzny, którzy otrzymali już 4 tony skóry twardej produkcji krajowej w maju b. r.

CZYTELNICY MAJĄ GŁOS

Żle się dzieje w PKS Lublin

OB. REDAKTORZE!

„W dniu 2. IX. br. jechałem autobusem PKS Nr. C-31843, kursującym na trasie Lublin — Tomaszów z Zamościa do Tomaszowa. W Zamościu wysiedli pasażerowie z Lublina, wsiedli natomiast nowi z Zamościa. Tłok przy wsiadaniu był ogromny. Tłum, kto silniejszy pchał się loketkami z ogromnymi tobelami (jakis sklepikarz miał ze sobą trzy wielkie skrzynie) w samochodzie wyglądaliśmy jak śledzie w beczce.

Konduktor, który przy wsiadaniu nie pobierał pieniędzy za bilety, zaczął to robić teraz! Pieniądze jak pieniądze wziął prawie od wszystkich. Natomiast biletów nie wydawał nikomu, udając, że nie może znaleźć reszty i dostać się w taksówkę do swej torhy. Wiele pasażerów godziło się na nieotrzymanie biletu, niektórzy nawet korzystali z tego i targowali się z konduktorem i z targów tych wychodzili często z dobrym skutkiem. W Tomaszowie wszyscy wysiedli. W samochodzie pozostała tylko tabliczka z napisem:

„Uprasza się pasażerów o pobieranie biletów od konduktora.”

(Na zakończenie swego listu czytelnik nasz zadaje pod adresem dyrekcji PKS szereg pytań, dotyczących zauważonych przez niego szczegółów. A mianowicie: czy są jacyś kontrolerzy na trasie, a jeżeli tak, to dlaczego nie ma ich tam, gdzie są nadużycia, dlaczego Dyrekcja PKS nie wyda zarządzenia, aby pasażer uiszczał zapłatę na postoju przed wejściem do samochodu, do jakiej ilości i wagi można przewozić bagaże bez dopłaty i wreszcie co Dyrekcja robi aby wykrywać nadużycia, popełniane przez konduktorów.

Pytania te wyczerpują całokształt zagadnienia, to też od nas chcielibyśmy dodać tylko prośbę, aby dyrekcja PKS Lublin na nie odpowiedziała. Red.)

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie w stanie surowym budowy części 2-go etapu Gmachu Szkoły Budownictwa w Lublinie, Al. Długosza Nr. 2.

Termin całkowitego wykończenia robót dnia 15.XI. 1947 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej Nr. 4, pokój Nr. 81. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pok. Nr. 76. Otwarcie kopert nastąpi dnia 13. IX. 1947 r. o godzinie 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 10% od sumy kosztorysowej

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego zastrzega sobie prawo:

- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań;
- częściowego skorzystania z oferty;
- prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
(—) Archib. Fajrowicz Włodz.

1133

Zabawa wiejska zakończona morderstwem

Hucnie odbyły się zaręczyny Sołtyśkiej Heleny we wsi Liszno, gm. Pawłów, pow. Chełm. Wieczorem przybyli na zabawę niezaprośzeni sąsiedzi Tadeusz Ferenc, lat 22, oraz Bronisław Sadło, lat 21. Jeden z gospodarzy Łopaciuk, wyprosił intruzów, w wyniku czego wynikła awantura. Wyproszeni postanowili „odegrać” się na Łopaciuku, i zaczęli się na niego po zakończeniu zabawy.

Wracający Łopaciuk zauważył zasadzkę i ukrył się w zabudowaniach Kazimierza Blaszczyka. Po pewnym czasie postanowili oni „przepłoszyć” napastników. Gdy opuścili zabudowania, zaatakowali ich Ferenc i Sadło, do których się przyłączyli ich przyjaciel, 30-letni Karpiniak Jan, wszyscy uzbrojeni w sztachety. Łopaciuk uciekł a jego obrońca padł ogłuszony na ziemię.

Napastnicy długo się pastwili nad leżącym, bijąc go gdzie popadło. Gdy przybyli zaalarmowani przez Łopaciuka sąsiedzi, zastali już trupa. Badanie lekarskie stwierdziło, że Blaszczyk poniósł śmierć wskutek zmiążdżenia czaszki.

Bestialscy zbydlęci mordercy zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji prokuratora.

NAUKA

DYREKCJA ŻENSKIEGO GIMNAZJUM I LICEUM W. ARCISZOWEJ zawiadamia, że przyjmuje do KLASY PIERWSZEJ gimnazjalnej od 9 — 14 Kapucyńska 6.

2-letnie LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH O. M. TUR z prawami Szkół Państwowych w Lublinie Szopena 11/4 pod kierownictwem Dyr. Janiny Miłosiowej, Ukończenie Liceum daje prawo wpisu na 1 rok każdej Wyższej Uczelni. Zapisy i bliższe informacje udziela Sekretariat godz. 10—12 i 16—18, 1157

KUPNO — SPRZEDAŻ

FUTRO karakulowe sprzedam: Wiadomość Fabryczna 39 od 3-ciej pp. 1156

RÓZNE

SKLEP z towarami do wydzierżawienia w dobrym punkcie. Wiadomość Administracja „Sztandar Ludu”. 1158

Z GUBY

W DNIE 4 bm. w autobusie miejskim „o” o godz. 15.30 zgubiono złoty pamiętkowy ręczny zegarek. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za WY-SKIM WYNAGRODZENIEM, Ulica Zamojska 39/18.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Krzyżak Bronisław, zam. wieś Bystrzyca Nowa, gm. Piotrowice, pow. Lublin. 1149

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Dec Józef, zam. wieś Moszenki, gm. Jastków, pow. Lublin. 1151

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy, świadectwo czeladnicze, oraz świadectwo ukończenia szkoły Mechanicznej w Lublinie na nazwisko, Sierpiński Roman. 1152

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez Organ Czerwonej Armii, oraz dowód ranienia Nr. 1706 na nazwisko Franciszek Aleksander, zam. gm. Czajki. 1153

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tymczasowy i zaświadczenie rejestracji wydane przez RKU Zamość na nazwisko Niewiadomski Piotr, zam. Sienna-Różana. 1154

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm, oraz zaświadczenie z Komisji Ujawnienia na nazwisko Chalas Franciszek, zam. gm. Wysokie, pow. Kraśnik. 1155

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Zydek Helena, zam. Odcinek Drogowy Parzew. 1159

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Blach Piotr, zam. kol. Majdan Krasiński, gm. Samokleski, pow. Lubartów. 1160

POGOTOWIE RATUNKOWE:

tel. 22-73

STRAZ POŻARNA:

tel. 11-71

KOMENDA MIASTA M. O.:

tel. 23-83

DYZURY APTEK:

Dziś dyżurują następujące apteki:
Kraś. Przedmieście 29, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

Konferencja w OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych urzędza dzisiaj, w dniu 5 września, o godzinie 17 w sali TUR-u Kraś. Przedmieście 21 ogólne zebranie Dyrektorów, Przewodniczących Rad Zakładowych oraz Przewodniczących Okręgów i Oddziałów Zw. Zaw. Porządek dzienny obejmuje organizację obchodu rocznicy przeprowadzenia Reformy Rolnej, stworzenie Spółdzielni Mieszkaniowej, zbiórka na odbudowę Stolicy oraz kwestię organizacyjną wiecej Ligi Kobiet we wtorek 9 września.

Kurs członkiń Rad Zakładowych

Wczoraj, w dniu 3 września rozpoczął się 10 dniowy kurs dla członkiń Rad Zakładowych. Na kurs ten, zorganizowany przez Referat Kulturalno-Oświatowy przy OKZZ, przybyło ponad 50 robotnic z wszystkich większych zakładów przemysłowych lubelszczyzny. Program wykładów obejmuje całokształt zadań Rady Zakładowej w świetle nowego ustawodawstwa. Pierwszy wykład został wygłoszony przez Przewodniczącą OKZZ tow. Doma-gałę.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Złote wrota”

KINO BALTUK:

„Konik Garbusek”

KINO RIALTO:

„Wilki Morskie”

REPERTUAR TEATRU

MIEJSKIEGO

„Sprawa Moniki”

Kolportaż Administracji „Sztandar Ludu” w Lublinie poszukuje ekspedientki do kiosku przy ul. Krochmalnej
Zgłoszenia Administracja „Sztandar Ludu” w godz. urzędowych

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

„Społem” Delegatura Zarządu na Okręg Lubelski w Lublinie — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia, pokrycia dachu, przełożenia podłóg, reperację słupów nośnych drewnianych w Spichrzu Zbożowym, Okręgowego Oddziału Rolniczego, w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 103.

Blankiety ofertowe i wszelkie objaśnienia otrzymać można w Referacie Budownictwa Delegatury Zarządu „Społem” w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, II piętro, pokój Nr. 17, telefon 34-55 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe w Spichrzu Zbożowym w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 103”, należy składać w Kancelarii Ogólnej Delegatury Zarządu „Społem” w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, I piętro, pokój Nr. 10, do dnia 15 września br. do godz. 10-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit Banku Gospodarstwa Spółdzielczego — Oddział w Lublinie, na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej na konto Nr. 1 Okręgowego Oddziału Rolniczego „Społem” w Lublinie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1947 r. o godzinie 10.30 w Referacie Budownictwa Delegatury Zarządu „Społem” w Lublinie, ul. Bernardyńska 9, pokój Nr. 17.

„Społem” zastrzega sobie prawo:

- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań;
- dowolnego wyboru oferenta;
- wyłączenia z oferty pewnych kategorii i ilości robót;
- podziału robót;
- dostarczenia niektórych materiałów;

Termin wykonania robót ustala się na 1 listopada 1947 r.

1140

Ze sportu

Zawody konne MON
w Siedlcach

W Siedlcach odbył się konkurs hipiczny, urządzony przez konną grupę sportową MON. Do zawodów stanęło 9 oficerów na 16 koniach. Pomimo fatalnej pogody na stadionie zebrało się około 3 tysiące widzów. Tor, na którym ustawiono 11 przeszkód o wysokości 1,20 m, i szerokości 3,50 m, wskutek nieustannego deszczu był bardzo rozmokły, co utrudniało start. W zawodach zwyciężył rotmistrz Tomaszewski na walucho „Arbuz”, drugi rotmistrz Harlak na walucho „Lajdak”, trzeci por. Oschocki na walucho „Kubek” czwarte ppor. Józwiak na walucho „Hurt”.

Zwycięzca otrzymał jako nagrodę srebrną papierośnicę, ufundowaną przez TPZ w Siedlcach.

Mistrzostwa Polski
w pięcioboju

GDANSK, (PAP). W dniach 13 i 14 bm. odbędą się na Stadionie Miejskim w Wrzeszczu lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w pięcioboju mężczyzn, w biegach rozstawnych i chodzie na 50 km.

W zawodach wezmą udział najlepsi lekkoatleci całego kraju z Gierulita, Kuzmickim, Lomowskim, Stanisławskim, Wickerskim, Buhlem, Białkowskim, Duneckim, Nowakiem i Adamczykiem na czele. Spośród kobiet zainteresowanie wzbudza start mistrzyni Polski — Wasilewskiej. Także i w chodzie wystąpią najlepsi zawodnicy m. in. z Piaskowskim (HCP) — Poznań — najslawszym zawodnikiem Polski.

Organizatorzy dokończ wszelkich starań do tego by zawody te wypadły jak najokazalej, aby w przyszłym roku PZLA przydzielił Gdańskowi organizację mistrzostw ogólnopolskich.

Józef Madej, sędzia Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wyznaczony został przez polskie kolegium sędziowskie na prowadzenie od powódźnego meczu piłkarskiego w Katowicach w dniu 7 bm. — „Ruch” — „Widzew” o wejście do Ligi.

Kronika Milicyjna

KIESZONKOWCY
W AUTOBUSIE

Dnia 3 bm. nieznanymi sprawcy w autobusie MKS Nr 4 wyciągnęli z kieszeni Kamińskiego Bogdana zegarek firmy „Longines”. Poszkodowany ocenia swoją stratę na 20 tys. zł.

PRZYWŁASZCZYŁ
RADIO

Jan Baczewski zam. Wolska 5 zameldował w dniu 3 bm., że Fedak Władysław zam. przy ul. Konopnickiej 3 przywłaszczył sobie oddany mu do reperacji aparat radiowy wartości 60 tys. złotych.

KRADZIEŻ
PODCZAS EKSMISJI

Karaś Andrzej zam. ul. Betonowa 12 zameldował w dniu 3 bm., że podczas jego nieobecności został wyeksmitowany z mieszkania przy ul. Grodzkiej 10. W trakcie eksmisji skradziono różną garderobę wartości 15 tys. zł.

WEJAMANIE DO SKLEPU

Nieznanymi sprawcy włamali się ubiegłej nocy do sklepu spożywczego Aleksandra Budzyły przy ul. Fabrycznej 11. Złodzieje skradli różne artykuły żywnościowe wartości 70 tys. zł.

15-LETNIA ZŁODZIEJKA

Dnia 3 bm. została zatrzymana Feliksia Niziołowa lat 15, bez stałego miejsca zamieszkania. Pozostaje ona pod zarzutem kradzieży dwóch par pantofli damskich wartości 50 tys. zł, z mieszkania Mariana Bergera, Sadowa 4.

Biszkopty, mydło do prania i tłuszcz
na karty sierpniowe

Sklepy rozdzielcze przysięgają obecnie do sprzedaży artykułów na kartki żywnościowe z miesiąca sierpnia. Dzieci otrzymają w tym miesiącu na kupon nr. 4 wszystkich kart „D” po 0,50 kg. biszkoptów lub keksów w cenie 16 zł. za 1 kg., czekoladę na kupon nr. 5 wszystkich kart „D” po 0,20 kg., oraz mleko w proszku na kupon nr. 6 kart „D3” — po 0,50 kg. w cenie 17 zł. za 1 kg. Mleko otrzymają również karmiące matki na karty „M” po 0,50 kg.

Na kategorię pierwszą wydawane będą następujące artykuły: Na kupon nr. 48 po 0,20 kg. mydła do prania w cenie 20 zł. za 1 kg., konserwy mięsno - jarzynowe na kuponny mięsne po 3 kg. w cenie 14 zł. za 1 kg., cukier w normalnych ilościach, mąka pszenna 80% oraz na karty żywnościowe z miesiąca lipca olej koku-

sowy lub słonina w ilości 1 kg na kupon nr. 52 w cenie 48 zł. za 1 kg.

Pozostałe kategorie otrzymają: Kat. I R. po 0,50 kg. konserw rybnych zamiast mięsa na kupony mięsne w cenie 32 zł. za 1 kg. Margarynę lub słoninę na kupony tłuszczowe — II Kat. po 0,75 kg., I R. po 0,50 kg., karty „C” na kupon nr. 12 po 0,25 kg., karty „M” na ku-

pon nr. 18 po 0,25 kg. Cena margaryny 52 zł. za 1 kg., cena słoniny 8 zł. za 1 kg. Sledzie otrzyma na kupony nr. 28, 29, 34 i 35 kat. II po 1,50 kg. III po 0,70 kg., I R. po 1 kg., II R. po 0,50 kg., karty „C” na kupon nr. 10 po 0,50 kg., w cenie 18 zł. za 1 kg. Na wszystkie kategorie kart wydawany będzie poza tym w normalnych ilościach cukier i mąka pszenna.

Zamość

Liceum Sztuk Plastycznych

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu rozpoczęło zapisy na rok szkolny 1947-48. Od kandydatów na kurs wstępny wymagane jest świadectwo 7 klas szkoły powszechnej, od kandydatów do I kl. liceum — świadectwo ukończenia gimnazjum. Istniejące przy liceum Ognisko Kultury Plastycznej przyjmuje uczniów do nastę-

pujących zajęć: warsztaty krawieckie, (samodział, len i wełna — kilm artystyczny), na naukę rysunku i malarstwa oraz na kurs modelowania i kurs rysunków. Rozpoczęcie kursów 15 września. Szczegóły w sekretariacie Liceum, Zamość ul. Ślascia 1, I piętro od godz 10 do 13.

Helena Platta

NA KRAWĘDZI

12

Rozejrzał się bezradnie. Aleja pusta. Nikogo.

Nie rozumiał, choć wydawała się i dawniej jakaś dziwna. Dziś szczególniej odrębność jej dała się wyczuć.

Było mu jej żal, a jednocześnie prawie nieswojo.

Nie bardzo rozumiał czym się męczyła, wiedział jednak, że męczyła się naprawdę.

Kiedys wyobrażał sobie, że u nich, u państwa — to wszystko tak pięknie, tak wygodnie, tak mądrze i dobrze!

Dziś nie on zazdrościł — ona zazdrościła mu chłopskiej doli.

— Musi w nas być jakaś wielka prawda, której uświadomienie sobie przyniesie inny los tej hojnej, zbożowej ziemi! Oni — kończą swe panowanie. Sięganie może nie długo po rządy swoim krajem, swoim dziecizmem twarda i spracowana zawsze chłopka ręka. — My — pomyślał niespodziewanie z dumą i zdziwieniem. — My! — Marychna czytała dalej.

Nie wdział jak opadał zmierzch. W sadzie na dole jabłka nderzały z głuchym łomotem o trawę. Pochylały się ociążałe gałęzie grusz i na ramionach śliw granatowiały wielkie owoce.

Tak samo dojrzewały owoce w opłotkach Baranickiej wsi. Dojrzewały prostym, zrozumiałym prawem natury. Brano też je po prostu, na zasilenie gospodarstwa, na podtrzymanie organizmów, na zdrowie.

Część plonu ogrodów niesiono na sprzedaż do miasta. W uzdrowisku tymczasem tętniły bryki ziemiańskie z najbliższych okolic, a rzadziej auta wysokich miejskich dostojników.

— „Najtrudniej być matką — i najłatwiej! — rzekła pani — moja Aniulko powiedzie mi jak to się stało? —

Były same w dużym, ponurym pokoju jadalnym zimowego mieszkania przy ul. Niecałej. Pokojówka odstawiła na półkę kredensu szklankę z wodą, podaną przez łaskawą dłoń. Z wolna, na zwykłe rumianą twarz wracały dawne kolory po chwilowym omdleniu.

Za oknem łomotał jesienny wiatr. Deszcz sunął równomiernie po szybach. Równe strumyki toczyły się przejrzyście, jak lzy z policzków dziewczyny.

— Zastanów się, dziecko, co teraz będzie? Można jeszcze wszystko naprawić. Speszły panią Nabożną wlepione w jej

twarz zdumione i switające nadzieją oczy Aniulki.

— Naprawić?!

— No tak. Pośle cię do doktora i... nie będziesz miała wstydu. — Trochę tylko pocierpisz, nic więcej! —

Anielka ziałała głowę, pękającą z bólu.

O Boże, mój Boże, gdzie ja pójde. Co ja zrobię — jęczała kołysząc miarowo rozrosłą, dorodną postać.

— Wszak do Baranicy, nie możesz — docierał lepki, spokojny głos. — Tu też — naturalnie. Zastanów się, zastanów się dobrze!

To, co ci rodzę rozwiąże twoją biedę. Nikt nie będzie nic wiedział, tylko my dwie, potem, kiedys wydamy cię dobrze. — Wszak masz jeszcze piętnaście lat, dużo czasu przed sobą. I — dziwię się, żeś sobie tak pozwoliła — dodała nagle z wybuchem gniewu.

Pokojówka otarła oczy. Wyprostowana przed rejentową zdawało się, że urosła niespodziewanie.

— Nie, proszę pani, na takie coś nie pozwolę. Pójde w świat. Dam radę sama. Nic mi nie trzeba! —

Wybiegła z wielkiego pokoju, aż w serwantce zadzwieczyły stare kryształki i sewskie filiżanki Zegar wybił godzinę.

Nabożna wstała. — Już piąta. Karol zaraz wróci z sądu i dziećmi... —

X

— Józio biegł na górę po cztery ściody. Wpadł nieomal, na wychodzącą właśnie z węzłem Aniulkę.

— Stój. Gdzie znów idziesz? — Czy matka cię posłała po leki? Powiedz, co się z tobą ostatnio dzieje? Znikasz. Nigdy w twoim pokoju cię nie ma! —

Nim zdążyła otworzyć usta przycisnęła ją do ściany.

— Gdzie teraz idziesz? Wróc zaraz. Wróc zaraz. — No, coż się stało? —

Zobaczył zapuchnięte oczy i dziwny wyraz jej oczu. Dziewczyna odepchnęła go z całych sił.

— Niech mnie Józio da spokój! Słyszysz Józio, bo będę krzyczała! — zaniosła się gwałtownym szlochaniem i przepadła na skrecie schodów. Drzwi na ulicę trzasnęły doniosłym wykrzyknikiem. Józek stał chwilę, nic nie rozumiejąc.

— A niech idzie do cholery! —

(C. d. n.)

PRAWA, LEWA, CZY
POŚRODKU?

Postoje dorozkarskie są w nas bardzo różnorodne. W zależności od dzielnic lub fantazji mistrzów bicia znajdują się w większej lub mniejszej sprzeczności z przepisami o ruchu ko-

lowym. W ten sposób postój dorozek samochodowych przy Placu Litewskim znajduje się po prawej stronie jezdni, natomiast dryndy stojące na ul. Trzeciego Maja oraz Kapucyńskiej usadowiły się po lewej stronie jezdni. Inne postoje konne jak przy dworcu kolejowym itd. trzymają się znowu prawej strony. Wzorujać się na wyroku bliźniego Salomona dorozkarze stojące koło hal targowych usadawiają swoje dorozki pośrodku jezdni.

Tego rodzaju „kolowata anarchia” jest bardzo dziwna, gdyż wprowadza rozgardiasz i zamęt dla innych pojazdów kołowych. Może jednak wejrzałby tutaj ktoś i ustalił, gdzie i w jaki sposób, mają być tworzone postoje. W przeciwnym razie według przypuszczeń będzie można zaobserwować niedługo postoje na chodniku...

WIĘCEJ DRZEWEK



Cały plac Litewski już od dłuższego czasu jest starannie pielęgnowany przez Wydział Ogrodnictwa Z. M. Sianie nowej trawy, barwnych kwiatów, stryżenie, pielienie, usuwanie zbe-

nych kamieni, ponowne przekopywanie, oto szereg czynności stale wykonywanych na tym terenie. Oczywiście rzeczą jest, że plac ten jest „oczekiem w głowie” wszystkich mieszkańców miasta.

Ostatnio przeffianowano cały szereg krzewów i nowych kwiatów, a obecnie pracownicy wkopują starannie nowe drzewka. Tuje, po przyjęciu się i rozwinięciu będą stanowiły doskonały rezerwat zieleni, zwłaszcza w okresie zimowym.

Na marginesie musimy dodać, że cały teren skweru byłby wyglądał milej i przyjemniej, gdyby dozór jego mógł i chciał zwrócić baczeniejszą uwagę na kosze do śmieci. Jak można zaobserwować pielęgnując one od zawartości. Należałoby częściej opróżniać je i wtedy mniej papierków walałoby się po ziemi.

Ładny teren musi być solidniej pielęgnowany.

Pasek na zeszyty
przecięty

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego niektórzy właściciele sklepów z materiałami piśmiennymi usiłują wywołać zwyczaj cen na zeszyty.

Wczoraj, w pierwszym dniu wzmoczonego popytu członkowie Społecznej Komisji Kontroli Cen przeprowadzili między innymi kontrolę kilku sklepów z materiałami piśmiennymi. Zakwestionowane zostały zeszyty w firmie F. Madejska, Sw. Duska 10, oraz w sklepie Z. Niziołowskiej przy ulicy Nowej 23.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DROGNE osobiste i poszukiwania rodzin 15 zł, drobne zguby 10 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie pracy 10 zł. RAMKOWE za tekstem: za 1 mm szpalty 30 zł do 100 mm, 35 zł do 101 do 200 mm, 40 zł powyżej 200. RAMKOWE W TEKŚCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziele i święta 30 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 proc., ponad 50 mm, dwuszpaltowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-03, Administracja 20-51, Ekspedycja 35-90. Konto czekowe nr. 17445. Oddito członkami Pierwszej Drukarń Państwowej w Lublinie Zamojska 12. Warunki prenumeraty: Z dostarczeniem do domu i na prowincję 2 zł, 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.